

ZIEMIA RZESZOWSKA

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową

Miesięczna	Mk 120
Kwartalna	Mk 360

Cena numeru 30 Mk.

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za wiersz jednoszpaktowy petitowy:

Na pierwszej stronie . . .	Mk 200
W teście	" 150
Nadesłania	" 120
Ogłoszenia	" 100
Drobne ogłoszenia od 500 Mk pios.	

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział Inseratowy prowadzi biuro drukarni J. A. Pelara, ul. 3 Maja 2.

Adres Redakcji „Ziemi Rzeszowskiej“ ul. Skarbowa 3. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: O jedność narodową. — Właściciele a dozorczy domów — Szabesgoj. — Z wiecu politycznego. — Przeworsk. — Firmy katolickie.

Polska jedność i zgodność.

Gdyby mniej było nawoływań do jedności i solidarności, a więcej zgodności w czynach! Gdyby to hasła jedności, jednoczenia się, organizowania nie służyły właśnie do dalszego rozbijania i rozproszkowania naszych sił ku uciesze sił wrogich!

Na 432 posłów sejmowych mamy 408 czy 407 posłów polskich, a za ledwie 24 czy 25 niepolskich względnie niechrześcijańskich i mimo to nie umiemy, a raczej nie dopuszczamy do tego, by powstał raz przeciw silny rząd polski, oparty o silną sejmową większość polską, lecz dopuszczamy do tego, by rządy nasze zdawane były — w braku silnej większości polskiej — na łaskę żydów i Niemców, na łaskę, którą oczywiście rządy nasze drogo muszą następnie okupować ustępstwami, przywilejami i wzajemnymi „łaskami“ dla naszych „mniejszości narodowych“.

Dzisiaj się to dlatego, że w narodzie naszym najmniej raz na rok powstaje nowy apostoł „jedności, zgody, solidarności i unii“ i zamiast pomocy w skupianiu rozmaitych bezpartyjnych, których w państwach o ustroju nawskróś demokratycznym, tj. jak nasze, albo zgoła być nie powinno albo tylko bardzo mało, — i zamiast doprowadzania do zjednoczenia się małych kompanijek i klubików partyjnych w wielkie armie stronnictwa, starają się tworzyć coraz to nowsze partyjki i do kilkunastu istniejących co roku przynajmniej jedną nową dorzucić.

Mamy w Sejmie wielki Związek Ludowo-Narodowy, liczący dziś 81 posłów, oparty na programie nacjonalistycznym ogólnonarodowym; mamy wielkie P. S. L.-piastowców, liczące dziś 90 posłów, oparte na programie chłopskim; mamy klub P. P. S.,

liczący 34 posłów (niestety — razem z Liebermannem, Diamondem, Parłam...), oparty na teoriach Marxa. Rozumielibym nadto spółkę Stapińskich, Szmigłów, Okoniów, Dąbalsów, Bryłów, Dąbrowskich, Bardłów i im podobnych, jako klub „niesprzeciwiania się złu i popierania „obrotnych“, dla których w żadnym zresztą stronnictwie miejsca być nie powinno.

Lecz obok tych stronnictw, jednoczących wielkie siły narodu, mamy 5 posłów „dzikich“, mamy dwuosobowy klub Dąbala i Łubnickiego, mamy dwa pięć-osobowe klubiki (wileńskich Rad Ludowych i drugi „dzikich“ Okonia i Sliwińskiego), mamy siedmio-osobowy Klub katolicko-ludowy, 10 osobowy lawicowo-ludowy Stapiński-go, 12-osobowe Zjednoczenie Mieszczańskie i 17-osobowe konserwatywno demokratyczne K. P. K. (niestety razem z Rauchem, Steinhausenem, Loewensteinem...) — razem w tych 7 minjaturowych „stronnictwach“ aż... 58 posłów. Czyż to nie jest marnowanie sił narodu, sprzeczne z myślą o zgodzie, jedności, solidarności...?

A przecież na tem nie koniec. Bo obok wymienionych wyżej trzech silnych stronnictw i obok tych 7 minjaturek znajduje się 5 ugrupowań pośrednich: Zjednoczenie Ludowo-Narodowe Skulskiego (45 posłów), Chrześcijańska Demokracja (28 posłów), Narodowa Partja Robotnicza (24 posłów), Narodowo Chrześcijańskie Str. Ludowe Dubanowicza (26 posłów) i P. S. L.-Wyzwolenie (24 posłów) — razem 145 posłów.

Czyż dla apostołów jedności, organizowania się itd. nie byłoby dość pola do pracy nad sprowadzeniem tych 14 stronnictw do kilku wytypienia reszty? Czyż obok P. S. L. Piasta, łączącego

90 posłów, potrzebne jeszcze Wyzwolenie, Stapińszczyzna, Rady Ludowe i Okoniowcy? Czyż naprawdę narodowe żywioły z Narodowej Partji Robotniczej nie mogłyby się zjednoczyć z Narodowo Chrześcijańskim Klubem Robotniczym (czyli z Chrześcijańską Demokracją) lub ze Związkiem Lud.-Nar., a socjalistyczne P. P. S.? Czyż nie mogłoby nastąpić złączenie się Katolicko-ludowych przynajmniej ze Zjednoczeniem Skulskiego? Czy Zjednoczenie Mieszczańskie nie powinno wejść w skład Związku, którego przywódcy rekrutują się głównie z inteligencji miejskiej i który interesy miast, przemysłu, handlu, rzemiosła tak silnie ze względu na dobro narodu akcentuje?

Nie... dla naszych organizatorów i zjednoczeniowców nie tu pole działania. Oni obok tak wielu dawnych wolać wiecznie tworzyć nowe „stronnictwa“: republikańskie, demokratyczne, unjowców... i kto to odgadnie, jakie jeszcze.

Zamiast żeby — nie członkowie wielkich klubów specjalizowali się w pewnych działach zagadnień i programach przez prace w komisjach klubowych i sejmowych, specjalizując się w małe partyjki, których wodzowie następnie zmuszani są kryzysami parlamentarnymi do zaniedbywania spraw swej specjalności, a dorywczo orjentowania się i decydowania w sprawach, sobie obcych, i do... fałszerowania jednego i drugiego z równoczesnym utrudnianiem wszelkich kompromisów. Bo jeśli jest co w tem prawdy, że gdy się nas trzech zjedzie, mamy cztery zdania, to ileż ich mieć musimy, gdy się nas zjedzie 14?

A przytem — jak mało solidarności narodowej! Powiada się, że w ubiegłym kryzysie ministerjalnym z p. Sliwińskim nie było wyraźnej większości sejmowej. Pomijam już to, że głosowanie dało przecież 5 głosów

Wyszedł z druku spis abonentów telefonu w Rzeszowie.

większości przeciw Śliwińskiemu. Ale jeśli uwzględnić sam obóz polski, to większość ta była wcale wyraźna — licząc stronnictwami — 207 głosów przeciw 189 czyli 18 posłów, a jest jeszcze wyraźniejsza: 212 przeciw 189 czyli 23 głosów. Dlaczegoż tedy lewicowa mniejszość polska stawiała się takim okoniem przeciw polskiej większości prawicowej? Dlaczegoż chciała ją koniecznie obalić przy pomocy partji niemieckiej i żydowskiej, powiększonej o żydów z P. P. S., a nawet o żyda Baucha z K. P. K., i przy pomocy Okoniów, Stapińskich i im podobnych? Dlaczegoż polska lewica czuje się solidarniejszą z żydami i Niemcami oraz z Okoniami i Stapińskimi niż z polską większością, dlaczegoż umie, chce i woli być wrogiem Polaka z innego nieco obozu, niż żyda i Niemca? Dlaczego chce i woli być przyjaciółką i współpracowniczką żyda i Niemca, niż Polaka? Dlaczego opiera się o żydów i Niemców, Okoniów i Stapińskich, uprawia nieszczerne „libertum veto“ szlacheckie?

Oto, wy, unicy z Unji Narodowo-Państwowej, macie bardzo wdzięczne pole do działania i do wprowadzania w życie waszego programu o solidarności w występowaniu nie tylko obywateli państwa na zewnątrz, ale i narodu polskiego na wewnątrz. Pole wdzięczniejsze, niż tworzenie nowej partji, opartej na bardzo zresztą mgławicowej deklaracji programowej.

Choć jakżeż was, niestety, do tego wzywać, skoro należycie właśnie do tych, co to łączenie się z żywiołami niepolskimi i w teorii i w praktyce uważacie za wskazane?

Potrzebna nam unja narodowo-państwowa ale nie taka, jaką dają i dać mogą Grossy, Schleichery, Tillesy, Trammery z Laskownikami i... Krogulskimi.

Potrzebna nam unja sero, któraby zmniejszyła, a nie powiększała tak licznych już zwalczających się obozów; któraby nauczyła przeciwników partyjnych poddawania się uchwałom i postanowieniom większości, a odczyła stosować „libertum veto“; któraby jednoczyła wszystko, co polskie, uczciwe i praworządne.

Józef Rączy.

Jak się wykonuje ustawy.

Na zasadzie ustawy z 23 stycznia 1920 Nr. 8 poz. 53 D. U. R. P. o załatwianiu zbiorowych zatargów pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi, a względnie na zasadzie ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 Nr. 65 poz. 394 D. U. R. P. o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi została z inicyjatywy Okręgowego Inspektora pracy w Przemyśle w dniu 21 marca 1921 do L. 395/21 zawarta ugoda zbiorowa pomiędzy przedstawicielami „Polskiego Związku dozorców domów w Rzeszowie“ a „Rzeszowskim Towarzystwem właścicieli

realności w Rzeszowie“. Aczkolwiek ugoda ta mogła po myśli powołanych ustaw odnosić się jedynie do zbiorowych zatargów, została następnie wedle jej osnowy także dla załatwienia zatargów indywidualnych pomiędzy właścicielami domów a ich dozorcami utworzona Komisja rozjemcza, w której skład weszli z jednej strony delegaci „Związku dozorców domów w Rzeszowie“, a z drugiej strony delegaci „Towarzystwa właścicieli realności w Rzeszowie“, a ponadto wybrany zgodnie przez obie te strony przewodniczący, adwokat Dr. K. Wilusz.

Tak utworzona Komisja miała po myśli zawartej ugody, atoli wbrew osnowie ustawy, załatwiać wszelkie zatargi indywidualne pomiędzy poszczególnym właścicielem realności w Rzeszowie a jego dozorcą.

Z natury rzeczy wynika, że o ile ugoda ta wykraczała poza ramy ustawy, była ona od samego początku nieważna i nieobowiązująca, a w każdym razie nie mogła wiązać owych właścicieli realności względnie dozorców, którzy do wymienionych zrzeszeń nie należeli.

Pomimo to uważała się Komisja ta po myśli ugody za właściwą do załatwiania wszystkich zatargów indywidualnych pomiędzy poszczególnym właścicielem realności w Rzeszowie a jego dozorcą, a także Magistrat, który jest w myśl dawnych ustaw powołanym do załatwiania takich zatargów, uznawał tę wyłączną kompetencję Komisji, zrzekając się skwapliwie swoich praw i kompetencji.

Komisja ta odbyła atoli zaledwie kilka posiedzeń, a już od ostatnich miesięcy zeszłego roku zaniechała zupełnie dalszego prowadzenia swych agend, co jej przewodniczący tłumaczył tem, że Inspektor pracy na jej posiedzenia nie przyjeżdżał i pism jej nie załatwiał, a bez udziału Inspektora pracy posiedzenia tej Komisji nie miałyby żadnego waloru i orzeczenia jej byłyby niewykonalne.

Ponieważ także Magistrat miasta Rzeszowa uchylał się od załatwiania wszelkich indywidualnych zatargów pomiędzy właścicielami realności a ich dozorcami i to nawet bez względu na okoliczność, czy obojętny właściciel lub dozorca byli członkami „Rzeszowskiego Towarzystwa właścicieli realności“ względnie „Związku dozorców domów w Rzeszowie“, przeto wytworzył się ten anormalny stan, że już od około 8 miesięcy nie istnieje żadna zgoda instancja, któraby najślusniejszemu nawet wzajemnemu pretensji czyto właściciela czyto dozorcę domu załatwiała. Stosunek pomiędzy właścicielem realności a jego dozorcą stał się wskutek tego faktycznie nierozróżnialny, bo wszelkie od 8 miesięcy wnoszone wypowiedzenia leżą dotąd niezadowolnione u p. przewodniczącego Komisji rozjemczej.

Wszelkie zabiegi osób interesowanych nie odniosły dotąd żadnego skut-

ku, a także zażalenie, jakie „Rzeszowskie Towarzystwo właścicieli realności“ już przed kilku miesiącami wniosło do Inspektoratu pracy, nie doprowadziło do żadnego pozytywnego rezultatu.

Stan taki nie może absolutnie nadal istnieć, bo powoduje zupełną anarchję w stosunku pomiędzy właścicielami a dozorcami ich domów. Właściciele domów, narażeni na liczne szykany ze strony dozorców, wśród których utrwała się opinia, opisanym stanem rzeczy zupełnie uzasadniona, że dozorcę wolno nie wykonywać obowiązków służbowych, a nawet dokuczać właścicielowi, bo skarg właściciela nie wysłucha żadna władza, jak również dozorcę mogą być bezkarnie szykanowani przez właścicieli, bo niema władzy, któraby ich wzięła w obronę. Dla ogółu mieszkańców miasta wynika stąd ta szkoda, że na dozorcę, który czyto na podwórzu, czyto wewnątrz domu lub przed domem wcale porządku nie utrzymuje i przez to powoduje zatrucie powietrza wyziewami z nieuprzątniętych nieczystości, niema żadnego zgola środka, bo w Rzeszowie nie można wogóle stosunku pomiędzy właścicielem a jego dozorcą rozwiązać. Nie pomogą tu nawet ewentualne na właściciela nakładane kary, bo jak długo dozorca zatrzymuje oddane mu przez właściciela mieszkanie, jest także zastąpienie go inną najemną siłą robotną z łatwo zrozumiałych powodów wręcz wykluczone.

A teraz kilka uwag. Inspektorat pracy naciąga ustawę z niewiadomych powodów i tworzy Komisję do załatwiania wszelkich sporów między właścicielami realności a dozorcami a więc i indywidualnych, a potem nie interesuje się nią zupełnie, choć to było jego obowiązkiem. Przewodniczący Komisji nie może spełniać swoich obowiązków, ale przewodnictwa nie składa i nie stara się załatwić sprawy u władz kompetentnych. Magistrat pozwala sobie odebrać prawa rozstrzygania sporów indywidualnych, nie ma ochoty wykonywać jej nadal i toleruje wynikający z zaniechania prowadzenia agend przez Komisję rozjemczą bezład, choć zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, jaki to ma wpływ na stosunki mieszkaniowe i higieniczne w mieście. „Polski Związek dozorców w Rzeszowie“ przypatruje się temu obojętnie, choć ten i ów dozorca oszuje to na swojej skórze, jedynie „Rzeszowskie Towarzystwo realności“ chce się uwolnić od następstw, wynikających z tego bezładu i zawiadania Inspektorat pracy, że ugoda z dnia 21 marca 1921 uważa za nieobowiązującą.

Czy to nie smutny objaw samowoli, niedołęstwa, niedbalstwa i lekkomyślności!?

Co na to Ministerstwo Opieki Społecznej!?

**Zapisujcie się na członków
Twa „Rozwój“.**

Pan Majchrzycki protektorem żydowskim.

Pan M jest pełnomocnikiem i zarządcą kamienicy Momidłowskich. Jego to zasługa, że kamienica wielka przy głównej ulicy, której jednym ze spadkobierców jest powszechnie znany i szanowany, prawy Polak, ks. Dr. Momidłowski — nie ma z wyjątkiem pana zarządcy ani jednego katolika lokatora. Wszystkie sklepy prócz jednego są w żydowskich rękach. Wina spadkobierców, że obdarzyli zaufaniem niegraniczonem człowiekiem, który na to zaufanie nejwidoczniej nie zasłużył. Wiele już razy zwracano się tak do p. zarządcy, jak i do ks. Dra Momidłowskiego, aby przbyli się kupców żydowskich z kamienicy. Pan zarządca mniął jednak zabiegać około spadkobierców, że starania katolickie nie odniosły skutku. Dom ten nadaje się znakomicie bądź na sklepy katolickie, bądź dla kooperatywy, nadaje się również na dom ludowy katolicki. Składnica zabiegała o wynajem tamże sklepów; spotkała się z bardzo dobrą wolą u ks. Dra Momidłowskiego nawet tak dalece, że ten wypowiedział sądownie kilku kupcom żydom sklepy. Niestety skutkiem ochrony lokatorów sąd wypowiedzenia nie uwzględnił. Dsiekan ks. Tokarski wszedł w porozumienie z ks. Drem Momidłowskim o kupno tego domu na dom katolicki i trwa do dzisiaj w tym zamiarze. Są więc ludzie, którzy starają się wszelkimi sposobami odżywić dom w najbliższym sąsiedztwie kościoła położony i dla celów katolickich wyjątkowo się nadający.

Tymczasem dowiadujemy się, że panu zarządcy to nie w smak, bo z obawią, gdyby się dom ten na cele katolickie dostał, straciłby dojdą krowę. Aby sparsalizować zamiary ludzi dobrych chęci, wpuścić nowego żyda do kamienicy. Przed kilku dniami, mając z dawną zupełne pełnomocnictwo od spadkobierców, podpisał kontrakt z p. Fertigiem i wynajął mu lokal, gdzie dotychczas był Dreiangel. Zrobił to bez poprzeczenia porozumienia się ze spadkobiercami, wykorzystując udzielone pełnomocnictwo. Że p. zarządca nie zrobił tego z jakiejś wyjątkowej przyjaźni, czy sympatii do p. Fertiga, możemy być pewni. P. Fertig musiał jakimś dobrym i ciężkim argumentem przemówić do przekonania p. zarządcy.

Jeśli czytamy po gazetach, że za odstąpienie lokalu na mieszkanie a tem więcej na sklep ludzie płacą miliony, ciekawi jesteśmy, jak wysokim czynszem przekonał p. Fertig sąsiada marjańskiego? Kupiectwo katolickie, napróżno szuka lokalu w mieście, załatwianem przez kupiectwo żydowskie — żyd właściciel nie wynajęłby kupcowi katolikowi; gdyby nawet na wynajęcie miał zrobić dobry interes, na pewno rabin nie pozwoliłby na to — nie-

stety, my nie mamy na naszych szabesgrajów instancji z takim autorytetem jak rabin — nie mamy opinii publicznej i pod sąd tej opinii publicznej wzięt być p. Majchrzycki pościągłoty.

J. d. k. powinni się znaleźć ludzie, którzyby zwrócili się do ks. Dra Momidłowskiego z prośbą, aby osobę swą zastępował ludźmi o zasadach i przekonaniach jego własnych.

Członek „Rozwoju“.

(Oczekujemy wystąpienia w tej sprawie miejscowego Koła „Rozwoju“ — przyp. Red.).

Z życia politycznego.

Za przykładem innych miast odbyło się i u nas we wtorek 25 b. m. w sali „Sokoła“ zebranie, na którym p. Grzegorzak przedstawił w obszernym referacie obecne położenie Państwa.

Wykazał, że oddawna ścierają się w Polsce dwa prądy, narodowy i międzynarodowy, które ujawniły się i w obecnym życiu politycznym. Narodowcy pragną Polski wielkiej i potężnej, a w polityce zewnętrznej opierają się o Francję, Belgię i Amerykę. Międzynarodowcy byli i są zwolennikami państw centralnych i rozmaitych federacji, co pociąga za sobą dobrowolną rezygnację z niektórych dzielnic polskich.

Z kolei omówił sprawę dymisji gabinetu Ponikowskiego, zatarg Naczelnika Państwa ze Sejmem, oraz utworzenie i upadek gabinetu Słowińskiego, a wreszcie desygnowanie na premiera Korfanteo i stosunek Naczelnika Państwa i lewicy do niego. Przedstawił dalej fatalne położenie polityczne i ekonomiczne, wywołane podtrzymywaniem przesilenia, za co wina musi spaść na tych, którzy łamią ustawy, którym nie chodzi o państwo, ale o sprawy partyjne.

Zebrani wysłuchali z uwagą wywodów prelegenta, nagradzając je żywymi oklaskami, a w końcu uchwalili przez aklamację następujące rezolucje:

Obywatele miasta Rzeszowa, zebrani na wiecu dnia 25 lipca 1922

1) stwierdzają, że odmowa Naczelnika Państwa zatwierdzenia gabinetu Korfanteo jest samowolą i wtrąca całe Państwo w groźne przesilenie i wzywają Naczelnika Państwa, by zastosował się do obowiązującej Go również konstytucji i gabinet Korfanteo zatwierdził,

2) wzywają stronnictwa narodowe, stanowiące większość Sejmu, by w walce o podeptane prawo Rzeczypospolitej nie ustawały i domagały się bezwzględnej wypełnienia obowiązków konstytucyjnych przez Naczelnika Państwa, w tem przeświadczeniu, że za nimi stoi całe społeczeństwo, którego

oierpliwość doszła już do ostatecznych granic.

3) Wyrażają cześć i podziw Wojciechowi Korfanteemu, który po wyczerpującej pracy w sprawie odzyskania Śląska, z całym poświęceniem przyjął stanowisko premiera i zdecydowanie broni na niem Konstytucji.

4) Cześć i podziw wyrażają Marszałkowi. Trąmpczyńskiemu za jego męską i zdecydowaną obronę praw i ustaw, których stróżem jest od początku swojego urzędowania.

Niech żyje Korfanty, niech żyje Trąmpczyński!

List z prowincji.

PRZEWORSK.

Ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu zaczyna i nasze miasteczko nieco się ożywiać. I tak dnia 9 lipca mieliśmy aż dwa zgromadzenia polityczne. Jedno posła ludowego Pieńkowskiego, który z wozu, pod gołębem siał na głowy biednych chłopków oklepiane frazesy demagogiczne przeciw „reakcji“ prawicowej, wstępnictwu“ i t. p. głupstwa, którym nikt nie wierzy, a najmniej, zdaje się, sam mówca. Drugie zgromadzenie odbyło się w sali „Gwiazdy“, zwołane przez miejscowe Koło Związku Ludowo-Narodowego. Liczące zgromadzenie Delegacji Z. L. N. z całego powiatu, miejscowe patrijotyczne mieszożństwo, a nawet inteligencja z miasta i okolicy wysłuchali 3 godzinnych rzeczowych referatów p. prof. Kultysa i redaktora St. Rymara (o naszym położeniu politycznym) z nadzwyczajnym zainteresowaniem, dziękując prelegentom serdecznymi oklaskami. Po dyskusji zakończył zgromadzenie serdecznym przemówieniem p. prof. Ostrowski z Jarosławia. — Przewodniczył zebraniu prezes przeworskiego Koła Zw. L. N. p. Anaszkiewicz, któremu należą się wyrazy uznania za zorganizowanie tak poważnego zgromadzenia.

Po zgromadzeniu odbyło się posiedzenie okręgowego Komitetu wyborczego. Uczestnik.

KRONIKA.

Mianowania w Starostwie rzeszowskim. P. Minister spraw wewnętrznych zamianował urzędnikiem VII stopnia służbowego Tadeusza Gładomskiego, IX stopnia Romana Frankiewicza, X stopnia Juliana Iwanickiego.

Biuro Twa „Rozwój“ otwarte codziennie od 6—7 wieczorem, nadto w piątek od 10—11 przed południem. Towarzystwo uprasza uprzejmie o wszelkie możliwe poparcie, żeby praca podjęta nie opierała się tylko na jednostkach ale na szerszych kołach, bo tylko wtedy mogą być wyniki poważne i doniosłe.

Obóz harcerski. Koło przyjaciół Harcerstwa oraz Komenda hufca urządzają w pierwszej połowie sierpnia kolonję (obóz harcerski) w Godowej pod Strzyżowem dla harcerzy hufca rzeszowskiego. Warunki bardzo dogodne. Każdy uczestnik płaci od 2.000 Mk w górę, zależnie od zamożności. Koło przyjaciół harcerstwa zachęca rodziców, aby wysyłali harcerzy na kolonję dla nabrania sił i zdrowia na łonie przyrody.

Sprawozdanie kasowe z Tygodnia Czerwonego Krzyża w Rzeszowie. — Dochód: z festynu w Olszynie oraz z wycieczki na Strzelnicę za wstępy 108.775 Mp, z bufetów 377.272 Mp, dary i zwroty 27.700 Mp, zbiórka żołnierzy na ulicy 13.606 Mp, wstępy na odczyty generała Latinika 25.100 Mp, zebrane w kasie kolejowej przy sprzedaży biletów 56.000 Mp. Razem 608.453 Mp. Wydatki 377.510 Mp. Czysty dochód wynosi 230.943 Mp, z czego połowa, t. j. 115.472 Mp na Repatriantów, zaś druga połowa na Polski Czerwony Krzyż, który ze swoich funduszy złożył 30.000 Mp na kolonję dzieci rzeszowskich w Czudou. Przew. Helena z Świejkowskich Vascu, Zastępczyni skarbn. Zofja Ruczkowa.

Powódź prawdziwa nawiadła w sobotę 22 bm. ulicę Grotzgera i Plac Kilińskiego. Woda deszczowa po ulewie ze zdziwieniem szukała kanałów i nie mogła ich znaleźć, bo zalepione były błotem. Toteż szumiała wzburzona i oburzona na Miejski Urząd drogowy z p. Jaśkiewiczem na czele ku uciesze kąpiącej się w niej gawiedzi ulicznej, a rozpaczę przechodni, którzy musieli wykonywać rozmaite skoki karko i nogo-łomne, żeby się dostać na stację kolejową lub do miasta. Czyby w ten sposób chciał p. Jaśkiewicz zamienić Rzeszów tanim kosztem na miejsce kąpielowe?!

Handel na ulicach: Lwowskiej, Krakowskiej, Dąbrowskiego, a zwłaszcza na Marszałkowskiej kwitnie w najlepsze. Widzi się żydków łowiących gosposie wiejskie za chustki i spodnie i wciągających je do do nor bez sztyldów lub targujących się na ulicy, a żołnierze policyjni przypatrują się temu ze stoicką obojętnością lub pobłażliwym uśmiechem. Uchodzący to może w Głogowie czy Tyczynie, ale w Rzeszowie już jakoś nie wypada!

Przejażdżkę eleganckim powozikiem, zaprzężonym we dwa konie, prowadzone przez woźnicę-żołnierza, urządzili sobie w poniedziałek wieczorem ulicą 3 Maja i Zamkową trzy żydóweczki, rozbawione i roześmiane, jak gdyby kpily z tych, którzy się temu przypatrywali, i którym mogło się to nie podobać. Jeżeli konie i powóz są własnością rządu, to z pewnością do czego innego przeznaczone, a jeżeli są prywatną własnością któregoś z p. p. oficerów, to jeżeli go stać na konie i powóz, powinien się postarać i o

własnego furmana, bo żołnierz polski i to stanowczo nie żyd co innego ma do roboty, niż wożenie żydóweczek po mieście!

Spis abonentów telefonu w Rzeszowie ukazał się w druku w praktycznej formie, na twardym kartoniku, do umieszczenia przy telefonie. Do nabycia w drukarni J. A. Pelara w cenie 200 Mk.

Napad rabunkowy à la Weinstock. W poprzedni wtorek rano zgłosiła się w Ekspozyturze śledczej 18 letnia córka p. Döbla, byłego dzierżawcy dobr Stocińska, zamieszkałego przy ul. Lwowskiej, i doniosła, że w nocy po wyjeździe ojca wtargnęło do mieszkania trzech bandytów z rewolwerami w rękę i steroryzowawszy ją zabrali klucze od kasy, z której wyjęli kasetkę, otwarli własnym kluczem i zabrali 1.000 000 Mk. Wobec tego na miejsce rabunku udał się p. komisarz Lach, lecz nie znalazł żadnych śladów włamania, owszem w zamkniętej kasetce znajdowały się: złoty łańcuszek, 2 pierścienie, perły i dolary, których rabusie zdaniem p. Döbel nie wzięli. Teraz dopiero wezwano ją na policję i tam pod krzyżowymi pytaniami przyznała się nadobna córka, że napadu nie było, ona go zmyśliła po to, aby zabrać pieniądze i uciec do Poznania. Rzezywiście pieniądze znaleziono pod siennikiem w kwocie 1.130 000 Mk. Wypadek ten zupełnie przypomina napad na p. Weinstocka.

Czy mury wytrzymały. Czy budownictwo miejskie zgodziło się na wybicie dziur na okna frontowe dla sklepu p. Fertiga w kamienicy ks. Momidłowskiego, której stare mury wiszą niemal nad otworami drzwi i okien sklepowych! Aby tylko nie zaszedł wypadek, jak we Lwowie.

Miljonówka Przy ostatnim ciągnięciu wygrana padła na Nr. 3.797.533. Datki złożone w Adm. „Zemi Rzesz.” (do odebrania w biurze drukarni J. A. Pelara). Na „Czerwony Krzyż” absolwenci (tki) kursu handlowego L. Buczniewskiego z okazji odbioru świadectw Mk 5.410.

Skład naszego Sejmu.

1) *Bezpartyjnych* 5 (w tem marszałek Trampezyński); — *Prawica* (135 posłów): 2) Zw. L. N. 81; 3) Nar. Chr. Str. Lud. (Dubanowicza) 26; 4) Nar. Chr. Klub R. b. (chrz. dem.) 28; — *Centrum* (81 posłów); 5) Nar. Zjedn. Lud. (Skulskiego) 45; 6) Zjedn. Mieszcz. 12; 7) Str. Kat. Lud. 7; — *Każde z wymienionych stronnictw ma w swoim składzie księży, żadne nie ma żydów; z następujących zaś żadne nie ma księdza a dwa, tj. K. P. K. i P. P. S., mają po kilku, trzech czy czterech żydów.* — 8) Klub Pracy Konst. 17; — *Lewica* (część polska 192 posłów, razem z klubem żydowskim i niemieckim 209 posłów): 9) P. S. L.-Piast 90; 10) Rady Ludowe (wilańskie) 5; 11) Nar. Partja Rob. 24; 12) P. S. L.-Wy-

zwol. 24; 13) P. S. L.-ewica (Stapińskiego) 10; 14) P. P. S. 34; 15) Dzieci (Okon i Sliwiński) 5; 16) Klub żydowski 10; 17) Klub niemiecki 7. — Nadto 18) *komuniści:* Łańcuch i siedzący w więzieniu Dąbal. Jest to stan z 11 lipca 1922. — Prócz tych klubów poselskich istnieje w Polsce kilka stronnictw, nie mających swego przedstawicielstwa w Sejmie. Przy zbliżających się wyborach będzie więc miał obywatel-wyborca w ozem wybierać i przebierać, tylko, niestety, często nie będzie wiedział, ozem jedno stronnictwo różni się od drugiego. Według osobistych ośch kandydatów także trudno będzie mu się orjentować, bo wobec rozległości okręgów wyborczych nawet najgorliwsi wiecownicy nie będą chyba mogli choćby tylko z widzenia poznać ani połowy kandydatów. Więc co będzie podstawą decyzji? — Czyż więc poważni obywatele nie powinni i dla ułatwienia orientacji wyborcom i dla ułatwienia prac Sejmu i tworzenia rządów o jasnej odpowiedzialności napierać na organizacje partyjne do zlewania się ich w większe całości? Czy nie najwyższy czas na to?

Odpowiedzi Redakcji.

Bron. Kata — Rzeszów. Sprawę poruszemy w następnym numerze.

Krajanowi. Zażydzenie kamienicy ks. Momidłowskiego jest na ustach wszystkich, znalazło oddźwięk właśnie w tym numerze.

Szczygieł Wł. Rzeszów. Prośbie uczyniliśmy zadość.

Poset ks. Dr. Kotula. Dziękujemy, skorzystamy.

Swój do swego i po swoje.

Spis firm chrześcijańskich w Rzeszowie. (Ciąg dalszy).

Hogendorf — warsztaty mechaniczne i odlewnia — ul. Towarnickiego.

Tokarski J. — fabryka kafli — stawianie pieców — ul. Moniuszki.

Karpiński — apteka — Rynek gł. **Gadulski** — introligator — ul. Firnowskiego.

Majewski — szewo — ul. Dąbrowskiej.

Mól Marja — restauracja, kuchnia domowa — pl. Kilińskiego.

Baczkowska (Slusarczykowa) — wytwórnia szat kościelnych — ul. Grunwaldzka.

Krokosz (Kazik) — fryzjer i skład perfumacji — ul. Kościuszki.

Januszowa — zakład fotograficzny, ul. Grunwaldzka.

Staszczakówna — zakład fotograficzny — Plac farny.

„Ursus” J. F. Jasieński — dom handlowy — 3 Maja.

A. Serwacki — apteka — ul. Zamkowa 14.

Prosimy o dalsze zgłaszanie własnych firm, gdyż Redakcja nie jest

wstanie przez przypadek nie pominąć kogoś, a w interesie ogółu leży uzupełnienie spisu i jego dokładności. (C. d. n.)

N A D E S Z A N I E

Zaproszenie.

Stowarzyszenie „Gwiazda“ zaprasza pp. Członków na Zwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 30 lipca br. w niedzielę o godz. 5 po południu a w razie braku kompletu o godz. 6 Na porządku dziennym: wybór prezesa na lat dwa i jego zastępcy, wybór wydziału i t. d. 297
Sekretarz Aug. Beck Przew. Gerula.

OGŁOSZENIA

Lekcji r. su. ków i malarstwa udzieli m. nową metodą połączoną z rozwijaniem pamięci. Różnie wykreślaną geometrię, matematyki i innych tp. prz. omiotów w zakresie szkoły średniej i przygotowuję do wyższych uczelni. 294
Krakowska 19 I p.

Żniwiarka amerykańska
Kosiarka Yonston używana
Pontus szwedzka
nowa
tanie do sprzedania.
Wiadomość w Administracji
2-2 „Ziemi Rzeszowskiej“. 292

Bacność Amerykanie!!!

Realność (dom z 5 ubikacji, zabudowania gosp. oraz 1 1/2 morga ogrodu), leżąca naprzeciw nowego cmentarza, nadająca się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwo, jest natychmiast do sprzedania.
Blizsza wiadomość Rzeszów Zamkowa 1. (Ekonomja, parter 2.) 295

Wapno nawozowe

drobno mielone o gwarantowej zawartości 80 do 85% węglowaprowego wapna do natychmiastowej dostawy loco nasza fabryka na Pomorzu

Bracia Schlieper

hurtownia towarów budowlanych i nawozów sztucznych

Bydgoszcz, Główna 99. Telefon 306.

287

2-3

KTO SPROBOWAŁ
TEN PRZEKONAŁ SIĘ
ŻE NAJLEPSZA
PASTA DO OBUWIA
JEST „MARY“
ZADAĆ WSZĘDZIE



Przedstawiciel dla Małopolski
Jakob Verstandig, Dom handlowy
Rzeszów, ulica Zamkowa I. 6. 148

--- Towar solidny ---

poleca

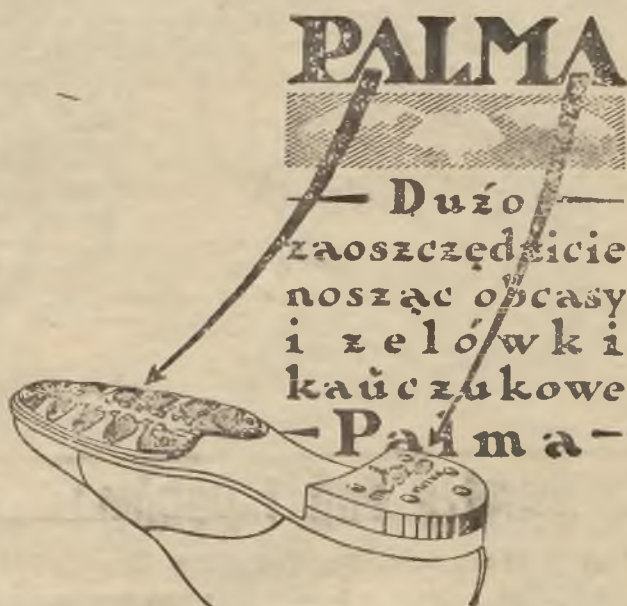
MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

wyroby klockowe koronkowe ze szkoły zakopiańskiej,
kołnierze, mankiety, krawaty i koszule.

Na sezon letni:

rękawiczki, pończochy, skarpetki bez szwu, chusteczki, szelki, koronki i hafty
w wielkim wyborze — mydła toaletowe, najlepsze nici angielskie i francuskie,
bawełny i jedwabie. 25



PALMA — KAUCZUK. (Sp. z ogr. odp.)

SKŁADY FABRYCZNE:

Dla Galicji Zachodniej
KRAKÓW — LIBROWCZYNA B.

Dla Galicji Wschodniej
LWÓW — ŻÓŁKIEWSKA 37.

Dla Poznańskiego i Pomorza

POZNAŃ KANAŁOWA 18. TEL. 60-16.

1-2

296

STÓJ!

DAMSKA
SUKNIA

SZEWIOTOWA

tylko
Mk.

CZYTAJ!

5.600

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską szewiotową suknię ostatniej mody w najlepszym gatunku, haftowaną podług najnowszych wzorów, nadająca się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granat, śliwkowy, zielony, brązowy, kowerekot, popielaty,

szerokość 175 c/m. tylko Mk. 5.600.
szerokość 205 c/m. tylko Mk. 6.100.

Nadzwyczajna Okazja.

NA LATO.

Aby dać możność Sz. Paniom zaopatrzyć się w piękne haftowane białe bluzki szwajcarskie firmy J. Erekel & Co w Szwajcarii, postanowiliśmy otrzymany transport sprzedać po następujących konkurencyjnych cenach:

BLUZKA BIAŁA MARKIZETOWA SZWAJCARSKA

pięknie haftowana z kłapami
tylko Mk. **5.400**

BLUZKA BIAŁA BATYSTOWA SZWAJCARSKA

pięknie haftowana z kłapami
tylko Mk. **4.400**

BEZ RYZYKA!

BEZ RYZYKA!

Zamówiony towar wysyłamy na naszą odpowiedzialność, a w razie o ile takowy się nie podoba, zwracamy natychmiast pieniądze w całości.

Za opakowanie i przesyłkę dolicza się Mk. 500 — niezależnie od ilości sztuk. Wysyłka towaru bez zadatku, płaci się przy odbiorze zamówienia.

UWAGA. Kooperatywom, Kółkom rolniczym i Stowarzyszeniom specjalne warunki.
Zamówienia i wszelką korespondencję prosimy adresować:

A. Wajzman

Warszawa, ul. Sienna Nr. 28.

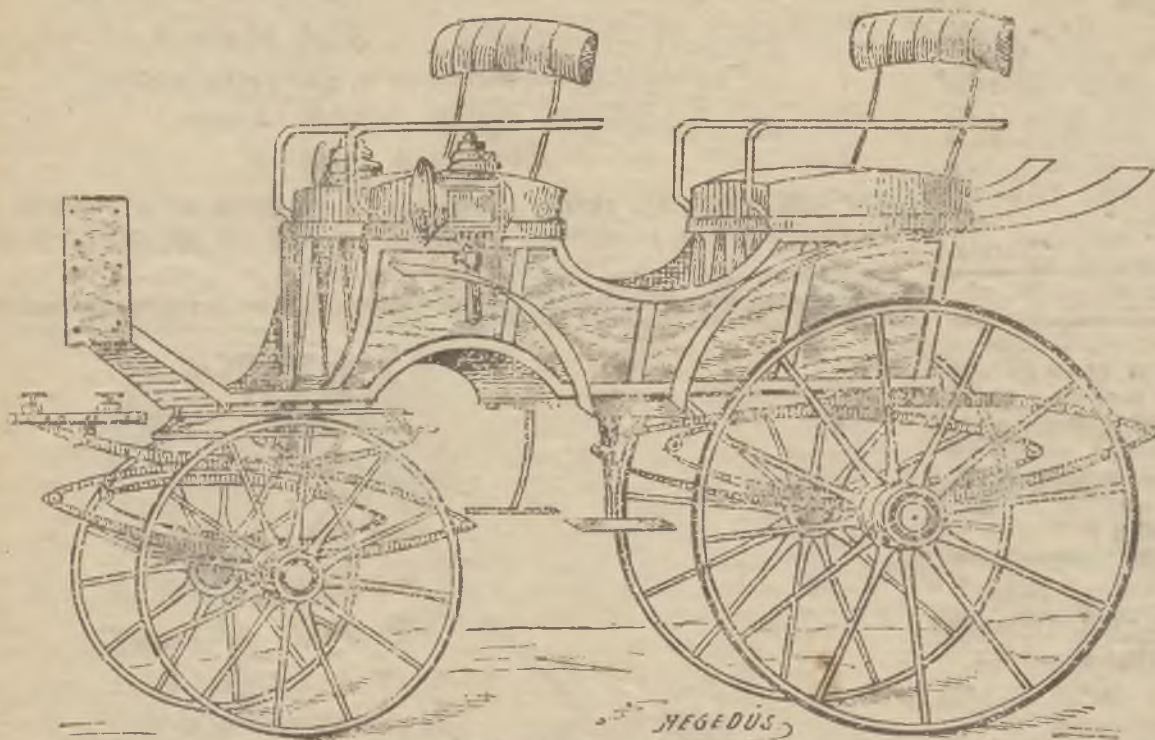
272

3-3

Stanisław Serwa

Rzeszów, ul. Lenartowicza
(Podpromie)

posiada na składzie wózki jasionowe polskiego typu, solidnie budowane,
po cenach konkurencyjnych.



Przyjmuje również wszelkie reperacje i odnowienia powozów i wózków, według z góry podanego obliczenia na termin ograniczony.

214

Uwagcie Pań i Panów!

Dlaczego przepłacacie, kupując nie w fabryce?????

Przy naszym fabrycznym składzie różnych towarów, zefirów i płócien posiadamy własną pracownię bielizny wszelkiego rodzaju. Wyróżnia się bielizna nasza efektywnym wykończeniem i szyje się z najlepszych materiałów. — Modele wiedeńskie. Chcąc dać możliwość każdemu mieć tanio, dobrą i efektowną bieliznę, postanowiliśmy sprzedawać takową nie tylko sklepom lecz i prywatnym osobom, nie mniej 3 kosztu, wysyłając także do innych miejscowości, gdzie tylko znajduje się pocztowy Urząd, po cenach fabrycznych, co stanowi różnicę 30%, w stosunku do cen sprzedażnych innych sklepów.

- 1) Koszule męskie, letnie,ienne, „sportowe“ z mankietami z dobrego zefiru kolorowe i białe w najmodniejszej desenie i paseczki z kołnierzykami po Mk 2.950 za sztukę. Takież kożane z oryginalnego francuskiego zefiru z kołnierzykami po Mk 4.200
- 2) Koszule noone męskie (modne) d kołtowane z dobrego madepolamu po Mk 3.600 i 3.800 za sztukę.
- 3) Kalesony męskie z żyrdowskiej dymki we wszystkich rozmiarach po Mk 2.200, gatunek wyższy po Mk 2.500.
- 4) Koszule męskie kolorowe cienkie trykotowe dla każdej pory roku systemu „Jaegera“ po Mk 2.800. Takież kalesony po Mk 3.500.
- 5) Koszule damskieienne i nocne zagraniczne z koronkami i wstawkami po Mk 3.200.
- 6) Reformy damskie białe, czarnej i kolorowe po Mk 1.200 za sztukę.
- 7) Spódniczki (halki) białe batystowe z koronkami po Mk 3.000 — i 4.000.
- 8) Chusteczki białe do nosa z szwajcarskiej weby: męskie po Mk 4.500 i 5.800 — damskie po Mk 3.500 — i 4.500 za tuzin.
- 9) Skarpetki męskie wysokiego gatunku nadzwyczaj trwałe czarnej i kolorowe po Mk 5.000 i 7.000 i 9.000 za tuzin.
- 10) Pończochy damskie we wszystkich kolorach po Mk 8.000 — 10.000 i 15.000 za tuzin.
- 11) Prześcieradła (2 metry długości) szerokości naturalnej w dobrym gatunku po Mk 3.200 i 3.500.
- 12) Obrusy białe wysokiego gatunku na 6 osób po Mk 3.750.
- 13) Ręczniki białe wyrób wafłowy bardzo trwałe w praniu po Mk 8.050.
- 14) Kołnierzyki płozwe męskie zagraniczne ostatnich fasonów po Mk 250 za sztukę.
- 15) Ubranka dzieciinne trykotowe kompletne (spodenki i bluzki) wszystkich kolorów po Mk 2.500. (Przy zamówieniach należy podać wiek dziecka).

Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy o podanie numeru kołnierzyka. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się Mk 800 niezależnie od sumy zamówionej. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Zamówienia prosimy adresować:

Do działu
bieliznianego

Warszawskiej Spółki Manufakturowej

WARSZAWA, ul. Jasna Nr. 18—20 (Tel. 243—80 i 1771—28).

275

Za naszą bieliznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych klientów. Przyjezdnych do Warszawy prosimy o łaskawe odwiedzanie nas.
Uwaga. Kupującym u nas dajemy następującą gwarancję: w razie nieodpowiedniości towaru przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Zabawki — Lalki

18—1

Rzeszów, ul. Kościuszki 8.

114

Kazimierz Salwach

poleca Magazyn galanterijny

artykuły w wielkim wyborze

Ważki i Torby podróżne — Perfumy — Wody kołniskie —
Mydła — Palety do zębów — Przybory toaletowe — Pończochy —
Rękawiczki — Skarpetki — Srebrki — Chusteczki i t. p.

Zabawki — Lalki

Zapisujcie się na członków Twa „Rozwój“!

Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny Redaktor Franciszek Stątkiewicz. — Z drukarni J. A. Polara w Rzeszowie